

# **Część I**

## **Weryfikacja strategii lizbońskiej**



# **Strategia lizbońska – wyzwania dla Unii Europejskiej i jej członków a rzeczywistość**

*Ewa Okoń-Horodyńska  
Anna Zachorowska-Mazurkiewicz*

## **1.1. Wprowadzenie**

Wdrażanie strategii lizbońskiej (SL) to w praktyce działanie, które powinno wynikać z nowej jakości metod i instrumentów polityki naukowej, technologicznej, innowacyjnej, regionalnej, pieniężnej, fiskalnej, zatrudnienia itp. stosowanych na bieżąco w niektórych krajach UE oraz to nowe akcje, mniej lub bardziej szczegółowe, zaplanowane na różne okresy. Ich rozwój i zastosowanie, zarówno w „starej”, jak i rozszerzonej Unii, stwarza wiele ważnych wyzwań, co do których nie ma jeszcze jasnych odpowiedzi, a tym bardziej rozwiązań. Przygotowane przez Komisję zestawienie celów SL w latach 2003-10 obejmuje 18 rozbudowanych punktów – w istocie wyzwań (Komisja Europejska, 2003). Tymczasem instrumentarium SL jest słabe, nieadekwatne do jej założeń. Dlatego rozważanie procesu realizacji SL należałoby traktować dualnie. Z jednej strony wykorzystując dostępne raporty i opinie na temat szans realizacji SL – zaprezentować diagnozę stanu tychże ocen, z drugiej – wyselekcjonować dominujące pytania, na które trzeba w najbliższym czasie odpowiedzieć i znaleźć rozwiązania do zgłaszanych problemów w strukturach instytucjonalnych UE – w związku z realizacją SL. Niniejsze rozważania poświęcono pierwszemu zadaniu.

## **1.2. Poziom wdrożenia strategii lizbońskiej**

Wykorzystując opinie, analizy, a nawet pewne kalkulacje prowadzone przez badaczy problemu można zobrazować stan dotychczasowego postępu w realizacji zamierzeń określonych w SL, jak również pojawiające się tu – nowe uwarunkowania. Jednym z nich jest fakt, iż wzmocnienie sektora B+R, stanowiącego w SL wyzwanie niejako bazowe, zaplanowało wiele krajów w grupie OECD, zamierzając podnieść udział wydatków na B+R w PKB znacznie powyżej „lizbońskiego 3%” (OECD, 2002).

Niezmierzalnie ważne dla rozważań o szansach realizacji SL jest określenie tła gospodarczo-społecznego charakteryzowanego przez właściwe wskaźniki. I tak, poziom wzrostu gospodarczego w UE należał do niskich w pierwszych latach wdrażania strategii. W konsekwencji Unia nie jest w stanie nadrobić opóźnienia w stosunku do Stanów Zjednoczonych przy PKB *per capita* stanowiącym 72% poziomu partnera zza oceanu (Komisja Europejska, 2004, s. 10). Trzeba też brać pod uwagę, że po rozszerzeniu populacja UE wzrosła o 1/5, zaś PKB tylko o 9% – przeciętny PKB *per capita* w krajach nowo wchodzących stanowi mniej niż połowę przeciętnej w UE. Zakłada się jednak, iż do 2010 roku stopa wzrostu w krajach nowo przyjętych osiągnie wielkość przekraczającą przeciętną Unii.

Wskaźnik wzrostu produktywności na osobę zatrudnioną w Europie spada od połowy lat 90. XX w. i oscyluje dziś między 0,5% a 1% (w porównaniu z 2% w Stanach Zjednoczonych), co m.in. spowodowało zatrzymanie procesu nadrabiania przez Unię Europejską opóźnienia w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Ocenia się, że na niską, ogólną produktywność w Europie mogą mieć wpływ dwa podstawowe czynniki: z jednej strony – relatywnie mały udział technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych w wytwarzaniu produkcji społecznej, z drugiej zaś – niewystarczający poziom inwestycji (Komisja Europejska, 2004, s. 12-13). Analizy Komisji wskazują na istnienie kilku obszarów determinujących zmiany produktywności pracy w UE, a są to: starzenie się siły roboczej, przekraczający racjonalny wymiar poziom państwowej regulacji, struktura rynków finansowych, poziom integracji rynków produktów oraz poziom inwestycji w nośniki wiedzy. Kluczowy wskaźnik – tempo wzrostu wydajności pracy, wzrastał w Unii w latach 1999-2003 zaledwie o 0,7% rocznie, podczas gdy w USA – o 1,8% (Komisja Europejska 2004, s. 21). Handel wewnętrzny Unii zamiast rosnąć – spada, różnicowania cenowe między krajami zamiast dalej się wyrównywać – rosną, niekorzystne dla Unii w stosunku do reszty świata (szczególnie USA) są ceny żywności; monopole narodowe w sferze użyteczności publicznej nierzadko zwiększają udziały w rynku, a procent dyrektyw niewdrożonych do krajowego prawodawstwa zwiększa się. Stąd w ocenach uważa się za zaskakujące, że o ile globalizacja przyspieszyła, to integracja gospodarcza w Europie – zwolniła (Szomburg, 2004a).

Udział technologii teleinformatycznych (ICT) we wzroście produktywności stanowi mniej niż 50% udziału osiąganego w Stanach Zjednoczonych. Jest to związane głównie ze zbyt powolnym zastosowaniem i upowszechnianiem ICT w ważnych sektorach usług (np. sektorze finansów, handlu hurtowego i detalicznego), jak i w niektórych sektorach przemysłowych (Szomburg, 2004a). Upowszechnienie dostępu do Internetu dla gospodarstw domowych, szkół, uczelni i usług publicznych jest zarówno elementem budowania społeczeństwa informacyjnego, jak i warunkiem koniecznym dostępu do informacji, wzmocnienia procesu edukacji, upowszechnienia innowacyjnych zachowań, a więc – miernikiem

oceny gospodarki opartej na wiedzy. Na szczęście UE odnosi pewne sukcesy w rozszerzaniu skali wykorzystania tego instrumentu, bowiem poziom dostępu do gospodarstw domowych do Internetu wzrósł z 18% w roku 2000 do 43% w roku 2002 (Murray, 2003). W Holandii, Szwecji i Danii prawie 2/3 gospodarstw domowych może pracować *on-line*. W Grecji poziom dostępu do Internetu ma mniej niż 10% gospodarstw domowych; Hiszpania i Portugalia ze swymi wskaźnikami dostępu do Internetu, także pozostają poniżej przeciętnej UE. Niemniej w krajach tych nastąpił przyspieszony wzrost wykorzystania Internetu w latach 2000-2002. W raportach Komisji wykazywano na przykład w 2002 roku, iż 93% szkół w krajach członkowskich osiągnęło dostęp do Internetu (Murray, 2003). Liczba użytkowników Internetu w krajach nowo wchodzących wzrosła jednak do 40% już w 2001 roku, co oznaczało lepsze wyniki, niż w krajach członkowskich UE (*Information Society...*, 2002). Biorąc pod uwagę szerszą skalę mierzenia stopnia osiągnięcia sukcesu w budowaniu społeczeństwa informacyjnego, jako elementu gospodarki opartej na wiedzy, do tzw. „herosów” zalicza się Holandię, Szwecję, Estonię i Słowenię, a do maruderów – Grecję oraz – z krajów kandydackich – Bułgarię i Rumunię.

Inwestycje wielosektorowe leżą u podstaw średnio- i długookresowej perspektywy wzrostu gospodarczego. Tymczasem inwestycje przedsiębiorstw w UE znacząco spadły: z 18,3% PKB w roku 2000 do 17,2% w roku 2002. To samo dotyczy inwestycji publicznych, których procentowy udział w PKB spadł w Unii w latach 90. XX w., a teraz staje się wyraźnie dużo niższy, niż w Stanach Zjednoczonych (3,3% w porównaniu z 2,4% w 2003 r.). To, ogólne spowolnienie jest o tyle niepokojące, że odbywa się kosztem dziedzin uznanych za priorytetowe w Strategii Lizbońskiej: projektów na skalę europejską, takich jak transnarodowe sieci infrastrukturalne i sektor wiedzy (badania naukowe, innowacje, edukacja, kształcenie zawodowe) (Komisja Europejska, 2004, s. 14).

Oceny realizacji zadań w sferze badań i rozwoju, jako nośnika GOW, dokonuje się głównie poprzez miary nakładów na B+R oraz naukowe i technologiczne wyniki tych nakładów – głównie w postaci patentów oraz miar uzupełniających. Ocena wyjściowa jest taka, iż rządy i biznes UE wciąż inwestują mniej w badania i rozwój niż USA czy Japonia. Mierząc nakłady na B+R jako procent PKB, UE nie przekracza 2% w porównaniu z 3% w Japonii czy 2,7% w USA. Finansowanie B+R w krajach członkowskich cechuje też znaczne zróżnicowanie: Szwecja już w 1999 roku osiągnęła poziom 3,80% PKB, Finlandia w 2000 roku osiągnęła poziom 3,36%, Irlandia, która w 1997 r. wydawała jeszcze tylko 1,39% PKB, dziś także osiągnęła planowany w SL poziom 3%. Jednak większość krajów członkowskich niestety nie przekracza poziomu 1% PKB wydatków na B+R. Za lukę tę obwinia się przede wszystkim firmy, które w UE coraz mniej inwestują w badania i rozwój. W zasadzie porównywalne w UE, Japonii i USA są jedynie wydatki na badania w sektorze wyższej edukacji. Liczba

badaczy w Unii Europejskiej nieznacznie wzrosła z 5,4 na 1000 pracowników w roku 1999 do 5,7 w 2001 r., ale jest to nadal dużo poniżej poziomu w krajach, w których docelowy poziom inwestycji na badania naukowe jest bliski lub równy unijnemu poziomowi 3% (USA 8,1/1000; Japonia 9,1/1000) (Komisja Europejska, 2004, s. 15). Mające wysokie zobowiązania socjalne tzw. państwa dobrobytu, w większości reprezentujące Unię Europejską, nie są w stanie zwiększać wydatków na badania. Cała sfera badań i rozwoju, edukacji oraz technologii teleinformatycznych (ICT) funkcjonuje w Unii w ramach anachronicznych, mało stymulujących reguł. Wiedza i kapitał ludzki są w efekcie źle wykorzystywane. Za mało jest tam rynku i miejsca na indywidualny sukces. Skutkiem jest *exodus* europejskich naukowców i kapitału proinnowacyjnego do USA. Słabością jest również rozdrobnienie polityki naukowej Unii: każdy kraj „15” ma swoją politykę narodową, mimo sześciu programów ramowych, europejskich platform naukowych i „zakłęb” w rodzaju Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Kompletną porażką, ilustrującą niezdolność do przezwyciężenia egoizmów narodowych, jest europejski patent, którego brak kosztuje wszystkich setki milionów euro rocznie (Szomburg, 2004a).

Gospodarka oparta na wiedzy potrzebuje dobrze wykształconych, kreatywnych kadr. Stąd system edukacji, jego finansowanie, poziom szkoleń specjalistycznych nie mogą pozostawać poza przedmiotem analizy. Niestety w UE wydatki na edukację, licząc je w relacji do PKB, pozostają niezmiennione od 1995 roku i stanowią 4,9% PKB, nawet w sytuacji, gdy niektóre kraje, jak Dania, Szwecja, Austria i Finlandia inwestują w edukację znacznie więcej. Są więc w UE kraje, w których wydatki na B+R czy edukację nawet spadają. Ponadto, podstawowe założenie z Lizbony – upowszechnienie kształcenia ustawicznego nie doczekało się żadnego, instytucjonalnego ruchu od czasu szczytu lizbońskiego. Wydatki na kształcenie w szkołach wyższych powinny dawać efekty w postaci absolwentów, doktorów zdolnych do podjęcia działalności badawczej; tylko w Szwecji i Finlandii liczba doktoratów wzrasta i przewyższa poziom amerykański, zaś w krajach, które dotąd cieszyły się wielkim uznaniem jako kuźnie naukowców (Niemcy, Francja, Wielka Brytania), liczba doktoratów od pewnego czasu nie zmienia się i ustalenia z Lizbony nic tu nie pomogły. Tak więc, inwestycje – zarówno publiczne, jak i prywatne – w kapitał ludzki ciągle są niewystarczające dla budowania GOW. I choć poziom wydatków publicznych na edukację w UE jako procent PKB (4,9%) jest porównywalny z poziomem w Stanach Zjednoczonych (4,8%), a nawet wyższy niż w Japonii (3,6%), to jednak udział sektora prywatnego jest trzy razy większy w Japonii i pięciokrotnie większy w Stanach Zjednoczonych niż w Europie, a racjonalność wydatków publicznych pozostawia w Unii wiele do życzenia (Komisja Europejska, 2004; Structural Indicators, 2001).

Jeśli chodzi o rynek wewnętrzny Unii, to mimo pewnych sukcesów z ostatniej dekady, jego potencjał nie został w pełni wykorzystany. Wiele negatywnych sygnałów dotyczy takich kwestii, jak (Komisja Europejska, 2004, s. 24):

- » Unia stoi w obliczu spowolnienia procesów integracji na rynku produktów. Transgraniczny handel przemysłowy znajduje się w stanie stagnacji: w 2001 r. zanotowano jego wzrost tylko o 2,5%, a w 2002 r. spadek o 0,3%. Ponadto w ostatnich pięciu, sześciu latach procesy konwergencji cen w Unii zostały zahamowane.
- » Fragmentacja rynku wewnętrznego w sektorze usług jest duża i utrzymuje się, w szczególności w sektorze dystrybucji i sprzedaży detalicznej.
- » Liberalizacja w dziedzinie przemysłów sieciowych nie jest w pełni wprowadzona, dlatego występują poważne ograniczenia w osiąganiu korzyści ze skuteczności, wzajemnego połączenia i bezpieczeństwa dostaw w Unii.
- » Brak woli politycznej na poziomie Unii prowadzi do blokowania wielu działań strategicznych wynikających z SL, jak wzrost innowacyjności i konkurencyjności. Brakuje takich reform, jak: patent wspólnotowy, uznawanie kwalifikacji zawodowych, wprowadzenie w życie praw własności intelektualnej oraz określenie wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania dochodów firm – rozwiązanie tych kwestii jest istotne dla rozwoju przedsiębiorczości innowacyjnej i rynku wewnętrznego.
- » Wskaźnik transpozycji dyrektyw dotyczących rynku wewnętrznego (odsetek dyrektyw unijnych w dziedzinie rynku wewnętrznego, których przepisy wprowadzono w życie w prawie krajowym) obniżył się nieznacznie z 98,2% w maju 2002 r. do 97,3% w listopadzie 2003 r., co nie jest zjawiskiem korzystnym.
- » Za niedostateczne uznaje się też osiągnięcia państw członkowskich w zakresie ochrony środowiska.

Do ważniejszych opinii o możliwościach realizacji SL należy sceptycyzm sektora biznesu UE, co do możliwości osiągnięcia 3% poziomu wydatków na B+R w PKB do 2010 roku. Natomiast UE oczekuje, że to właśnie przedsiębiorstwa zapewnią osiągnięcie planowanego celu, mając nadzieję, że wydatki firm prywatnych na badania wzrosną z 55% w 2001 roku do 66% w roku 2010 (UNICE, 2002). Jak dotąd, tylko Irlandia radzi sobie doskonale z zachęcaniem biznesu do finansowania badań i rozwoju; już w 1998 roku nakłady sektora prywatnego na B+R przekraczały tam próg 55%. Większość opinii krajów członkowskich UE wskazuje na brak opracowania jasnej strategii, w jaki sposób krok po kroku osiągnąć planowane w SL cele zapewnienia wzrostu nakładów na B+R i zmiany struktury finansowania badań. Co więcej, podczas europejskiego okrągłego stołu przemysłowców w 2002 roku ostrzegano, że firmy nie są w stanie zwiększyć wydatków na B+R w ciągu najbliższych trzech lat (European Roundtable of In-

dustrialists – ERT, 2002). Okazuje się nawet, iż fundusz ERT, którego firmy członkowskie są odpowiedzialne za realizację ok. 1,3% europejskich wydatków na B+R, są zdecydowanie bardziej zainteresowane lokowaniem inwestycji w B+R poza Europą. Firmy UE są szczególnie krytycznie nastawione do spadku poziomu subsydiowania wydatków na B+R w Europie, w porównaniu do USA, a przecież Komisja planuje dalsze obniżenie finansowania B+R ze środków publicznych.

Dowodem na ograniczone możliwości wzrostu innowacyjności UE w stosunku do USA i Japonii jest relatywnie słaby wynik aktywności B+R, jakim jest liczba patentów. W 2001 roku firmy europejskie zgłosiły 154 wnioski patentowe w przeliczeniu na milion obywateli, oceniane wg Europejskiego Biura Patentowego (EPO), które jest mniej restrykcyjne niż amerykańskie (Komisja Europejska, 2001; Structural Indicators, 2001). W tym samym czasie USA i Japonia osiągnęły znacznie wyższy stopień zdolności patentowej wg oceny United States Patent and Trademark Office (USPTO), mianowicie w USA były to 322 patenty na milion mieszkańców, a w Japonii – 265. Według USPTO UE uzyskała tylko 80 patentów na milion obywateli. Niska zdolność patentowa UE jest w dużym stopniu spowodowana mniejszym zaangażowaniem liczbowym i komercyjnym pracowników badawczych w UE niż w USA i Japonii (Komisja Europejska, 2001; Structural Indicators, 2001). W tej sytuacji UE stoi przed bardzo dużym wyzwaniem w osiągnięciu zamierzonego wzrostu innowacyjności, zaś proces rozszerzenia komplikuje dodatkowo istniejącą sytuację i tym samym osiągnięcie 3% PKB nakładów na B+R wydaje się coraz trudniejsze. Wśród nowych krajów członkowskich, bowiem tylko Republika Czeska z 1,24% wydatków na B+R w PKB i Słowenia z poziomem 1,5% wydają więcej, niż 1% na B+R. Słowenia również prowadzi pod względem liczby patentów – 22 na milion obywateli; i tak jednak pozostaje daleko w tyle w stosunku do przeciętnej UE (*Structural Indicators*, 2001; Eurostat, 2006).

### **1.3. Próba oceny możliwości wypełnienia założeń strategii lizbońskiej**

Pomimo niekorzystnych zjawisk oddalających niejako wizję SL na dalsze lata trzeba wskazać na mocne punkty UE i kraje, które z pewnością osiągną cele lizbońskie. W UE funkcjonują już dwie światowej klasy gospodarki oparte na wiedzy, mianowicie Szwecja i Finlandia, które prześcigają USA i Japonię pod względem osiągniętych wyników w sektorze B+R, zatrudniają więcej badaczy, wydają więcej na B+R i więcej patentują. UE jest uważana też za silny ośrodek badań podstawowych, a kilka krajów (Szwecja, Finlandia, Niemcy, Dania) wchodzi do światowej grupy liderów badawczych. Kilka dotąd słabych punktów w europejskiej strukturze B+R zdaje się poprawiać. Mianowicie w Portugalii i



Grecji odnotowuje się przyspieszony wzrost wydatków na B+R, wzrasta liczba wniosków patentowych. Niestety w silnych dotąd krajach, takich jak Francja, Włochy, Wielka Brytania udział wydatków na B+R w PKB spada, maleje też aktywność innowacyjna tych krajów (poziom wydatków na B+R i liczba patentów spadają poniżej przeciętnych w UE). Dlatego w 2002 roku rząd brytyjski wprowadził serię instrumentów mających na celu zatrzymanie wskazanych, negatywnych tendencji, a należy do nich kredyt podatkowy dla firm B+R w wysokości do 500 mln funtów rocznie. UE poprawia też dobre wyniki w szkoleniu naukowców pragnących podejmować projekty badawczo-rozwojowe i przedsięwzięcia biznesowe w zakresie B+R; najlepsze wyniki w tym zakresie osiągają Szwecja i Finlandia, legitymujące się dwukrotnie większą liczbą stopni doktorskich na tysiąc obywateli niż USA. Tak więc „herosami” w zakresie badań i rozwoju są w starej Unii – Finlandia i Szwecja wspomagane przez Słowenię w rozszerzonej Unii, zaś „maruderami” Francja i Włochy, oczywiście z „ciągnącą w dół” Polską. Z innych kwestii wartych podkreślenia jest – jak się wydaje – to, że wprowadzenie w życie sygnalizowanych w SL reform, nawet częściowe, zaczyna przynosić rezultaty w dziedzinie zatrudnienia. Dobre postępy odnotowano w odniesieniu do poziomu zatrudnienia kobiet, częściowo ze względu na poprawę systemu opieki nad dziećmi. Niestety trudności wciąż występują w grupie starszych pracowników, co do których, jak się twierdzi w raporcie Komisji Europejskiej (2004, s. 24), założone w SL cele na 2010 r., są prawdopodobnie nieosiągalne, bowiem społeczeństwo Unii drastycznie się starzeje. Tak, więc stopa zatrudnienia, choć od 2000 r. nieco wzrosła (z 62% do 64%), jest nadal daleko za poziomem postulowanym w strategii lizbońskiej (70%) i poziomem USA – 72% (Szomburg, 2004a).

Od początku realizacji SL pojawiały się opinie, że postęp we wdrażaniu Strategii jest zbyt wolny, a wnioski takie wyciągano na podstawie niezadowalających danych o stanie gospodarki, jak i faktu, że w 2002 roku tylko siedem państw członkowskich wdrożyło 98,5% planowanych przepisów dotyczących rozwoju jednolitego rynku. Rada Europejska po raz kolejny podjęła decyzję o konieczności osiągnięcia 100-procentowego wdrożenia planowanych przepisów w roku 2003; wskazano też na konieczność wprowadzenia nowych zaleceń w dziedzinie rozwoju edukacji i nauki, a także w poprawy warunków dla wszelkich inicjatyw w zakresie przedsiębiorczości. KE wezwała również kraje członkowskie do bezwzględnego ograniczenia wielkości pomocy publicznej w relacji do PKB do końca 2003 roku (Rada Europejska, 2003). Analiza zawarta w cytowanym tu raporcie Komisji Europejskiej (2004, s. 22) po raz kolejny podkreśla konieczność energicznego podejścia do wdrażania zintegrowanych reform w różnych obszarach, zgodnie z założeniami strategii, bowiem niedostateczne zaangażowanie się członków UE w jej realizację wywołuje znaczące koszty netto dla Europy, jak np. słabnący wzrost gospodarczy, opóźnienia w poprawie po-

ziomu i jakości zatrudnienia, innowacyjności, powiększanie się różnic dziedzinie edukacji oraz B+R, co obniża zdolności konkurencyjne Unii, jako całości.

Reasumując niejako rozważania na temat możliwości realizacji SL warto postużyć się ciekawymi kalkulacjami pokazującymi szanse podążania różnych krajów po ścieżce (lub obok niej) wyznaczonej przez zamierzenia strategii lizbońskiej (w zakresie tworzenia gospodarki opartej na wiedzy) po rozszerzeniu (Schibany, Streicher, 2003). Ma to oczywiście swoje konsekwencje dla Polski.

#### Założenia ogólne:

- » stopa wzrostu PKB: 3,5% w krajach nowo wchodzących, 1,5% w krajach członkowskich (EU-14, bez Luksemburga),
- » do kalkulacji przyjęto 19 krajów – EU-14 i pięć najsilniejszych nowo wchodzących, razem EU-19.

#### Wyniki kalkulacji:

- » udział nowych członków UE w PKB 19 krajów UE wzrośnie o 1% w roku 2010 w porównaniu z 2002,
- » tylko dwa kraje pokryją połowę, a pięć największych krajów pokryje wytwarzanie prawie  $\frac{3}{4}$  unijnego PKB, są to: Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Hiszpania,

Jest więc oczywiste, że te właśnie kraje będą wyznaczać kierunki i podejmować decyzje, co do poziomu wydatków na B+R; będą też wpływać na kształtowanie się wszystkich tzw. wielkości przeciętnych.

#### Kalkulacje szczegółowe:

Czy uda się osiągnąć taki wzrost udziału wydatków na B+R w PKB, który zapewni realizację celu lizbońskiego – czyli 3% w 2010 roku?

Biorąc pod uwagę kształtowanie się tempa przyrostu wydatków B+R w latach 90. XX w i początku wieku XXI, oszacowano (ekstrapolacja) intensywność B+R w roku 2010 dla krajów członkowskich UE.

Jak widać z tej prostej kalkulacji (tab. 1) przeciętny poziom intensywności B+R w 2010 roku może wynieść ok. 2%, a nowe kraje członkowskie z pewnością nie pomogą, ale raczej obniżą tę przeciętną. Jaki musi więc być wysiłek podjęty, by spełnić cel z Lizbony i Barcelony? Autorzy cytowanych tu badań proponują dwa scenariusze. Pierwszy scenariusz zakłada, że wszystkie 19 krajów (EU-14 i 5 najsilniejszych nowo wchodzących) powinny osiągnąć intensywność B+R na poziomie 3%. Jakie będą w tym przypadku wymagania i konsekwencje?

**Tab. 1.** Ekstrapolacja intensywności B+R w 2010 roku

Kraj	Intensywność B+R		
	2001	2010 LT	2010 ST
Austria	1,91	2,35	2,31
Belgia	1,96	2,39	2,45
Czechy	1,31	0,72	1,64
Dania	2,09	2,69	2,93
Finlandia	3,37	4,66	5,80
Francja	2,20	1,96	2,29
Niemcy	2,53	2,31	2,94
Grecja	0,67	0,96	1,55
Węgry	0,80	-0,02	1,38
Irlandia	1,21	1,86	0,77
Włochy	1,07	0,78	1,06
Holandia	1,97	1,99	2,14
<b>Polska</b>	<b>0,67</b>	<b>0,65</b>	<b>0,31</b>
Portugalia	0,76	0,91	1,53
Słowacja	0,65	-0,64	0,61
Słowenia	1,52	1,16	1,72
Hiszpania	0,97	1,00	1,38
Szwecja	3,78	5,15	4,38
Wielka Brytania	1,85	1,47	2,12
EU-25	1,81	1,62	2,01

Uwaga: kolumna 2010LT prezentuje intensywność B+R w roku 2010 bazując w obliczeniach na długo okresowym trendzie poczynając od 1990 roku; kolumna 2010 ST – obejmuje intensywność B+R biorąc za podstawę trend wykazany w ostatnich trzech latach do roku 2000.

Źródło: Schibany i Estreicher (2003), s. 7.

Jak widać z tab. 2, by intensywność B+R w Polsce wyniosła 3% wymaga to wzrostu udziału B+R w PKB w stosunku do poziomu z 2001 r. o 348% (jako, że w tym roku prowadzono te badania, ale jeszcze większy wysiłek trzeba by ponieść biorąc pod uwagę dane z 2005 roku, gdy udział B+R w PKB wynosił 0,5%), w Austrii – tylko o 57%, Finlandia i Szwecja ten poziom osiągnęły; a więc przeciętnie w ciągu lat 2001-10 w UE potrzebny jest przyrost intensywności B+R o 67%. Musi też wzrosnąć PKB, bowiem wzrost intensywności B+R wymaga wzrostu udziału nakładów w PKB, jeśli cel strategii ma być osiągnięty. Wydatki na B+R powinny wzrosnąć bardziej niż intensywność B+R. W Polsce w ciągu okresu 2001-10 wzrost ten powinien osiągnąć 510%, co oznacza 22,3% przyrostu wydatków na B+R w skali roku. Natomiast przeciętny roczny wzrost wydatków na B+R w PKB powinien wynosić w UE 7,5%, by w 2010 osiągnięto cel lizboński.

**Tab. 2.** Scenariusz 1: ujednolicona intensywność B+R w wysokości 3% PKB

Kraj	Intensywność B+R w 2001%	Intensywność B+R w 2010 (2001=100)	Wydatki na B+R, realne, 2001=100	Wzrost roczny wydatków na B+R w %
Austria	1,91	157	180	6,7
Belgia	1,96	153	175	6,4
Rep. Czeska	1,31	229	312	13,5
Dania	2,09	144	164	5,7
Finlandia	3,37	89	102	0,2
Francja	2,20	136	156	5,1
Niemcy	2,53	119	136	3,4
Grecja	0,67	448	512	19,9
Węgry	0,80	375	511	19,9
Irlandia	1,21	248	283	12,3
Włochy	1,07	280	321	13,8
Holandia	1,97	152	174	6,4
<b>Polska</b>	<b>0,67</b>	<b>448</b>	<b>610</b>	<b>22,3</b>
Portugalia	0,76	395	451	18,2
Słowacja	0,65	462	629	22,7
Słowenia	1,52	197	269	11,6
Hiszpania	0,97	309	354	15,1
Szwecja	3,78	79	91	-1,1
W. Brytania	1,85	162	185	7,1
EU-25	1,81	167	192	7,5

Uwaga: Zakłada się dążenie do celu: 3% B+R w PKB w 2010 roku.

Źródło: Schibany i Estreicher (2003), s. 8.

W drugim scenariuszu autorzy badań założyli, iż kraje podwyższą intensywność sfery B+R wg tej samej proporcji, tzn. o 67%. Przy założeniu wyższej stopy wzrostu gospodarczego (kraje członkowskie 1,5%, nowi członkowie 3,5% rocznie), kraje nowe – w tym Polska, musiałyby corocznie podwyższać wydatki na B+R w PKB o 9,6% aż do 2010 roku, kiedy to przyrost ten osiągnęłyby wielkość skumulowaną 228% w stosunku do 2001 r.

Decydującą rolę w osiągnięciu celu lizbońskiego odegrają więc, jak już wskazywano, kraje najsilniejsze, w tym przede wszystkim Niemcy. Bez udziału wydatków niemieckich na B+R i poziomu intensywności sfery B+R kształtującego się na poziomie 2,53%, poziom intensywności B+R w UE obniżyłby się do 1,62% (ponieważ tylko Francja, Wielka Brytania bez Niemiec „ciągnęłyby” poziom intensywności innowacji, a więc i nakładów na B+R w UE). Stagnacja w sferze B+R tych trzech najsilniejszych krajów (wytwarzają one ponad połowę produkcji UE) musiałaby być kompensowana przez pozostałe kraje, które wów-

czas musiałyby zwiększyć swe wydatki na B+R do 14% rocznie przy założeniu 3,8% stopy wzrostu PKB.

Największym, obok zmiany struktury i unowocześnienia gospodarki, osiągnięciem celu lizbońskiego byłby **wzrost zatrudnienia w sferze B+R w szerokim rozumieniu**. W 2000 roku w UE-15 zatrudnionych było w pełnym wymiarze 970.000 pracowników badawczych. Skok we wzroście wydatków o 90% wywołałoby wzrost zatrudnienia badaczy do poziomu 1.900.000. A więc do 2010 roku można by dodatkowo rocznie zatrudnić ok. 100.000 pracowników naukowo-badawczych rocznie, a średnioroczna stopa zatrudnienia wzrosłaby do 9% (Schibany, Streicher 2003, s. 10).

Drugie zadanie wynikające ze strategii dotyczy zmiany struktury finansowania B+R do proporcji: 2/3 z sektora prywatnego biznesu, 1/3 z budżetu. Aktualnie w UE poziom finansowania B+R przez sektor przemysłu sięga przeciętnie 55%, niektóre kraje – jak Finlandia – już osiągnęła poziom 70%. Badania wykazują jednoznacznie, iż osiągnięcie wysokiego poziomu intensywności B+R nie jest możliwe poprzez finansowanie głównie lub jedynie ze środków publicznych. W UE jest szansa na osiągnięcie zakładanego celu zmiany struktury finansowania B+R, jeśli Komisja nie będzie traktowała sektora biznesu wyłącznie w skali kraju (Schibany, Streicher 2003, s. 13). Przedstawiciele biznesu krajów członkowskich są, jak wskazywano wcześniej, skłonni do zwiększenia finansowania B+R, ale poza Europą, dlatego uważają, że w warunkach globalizacji technologii narodowe podejście Komisji jest już spojrzeniem anachronicznym.

Oczywiście, w opracowaniu tym koncentrujemy uwagę na wzroście innowacyjności i ich źródłach jako trwałych postulatach nie tylko SL, ale też wielu programów szczegółowych UE. Nie można jednak tracić z pola widzenia barier Strategii wynikających z wielu zjawisk społeczno-ekonomicznych, a także politycznych, występujących zarówno w UE, jak i w jej otoczeniu. J. Szomburg (2004b) wskazuje tu na trzy główne bariery realizacji SL: niedostatek środków publicznych na jej finansowanie, opory narodowe (wzrost egoizmów narodowych) przed pogłębianiem integracji i pełnym otwarciem się na konkurencję zewnętrzną oraz opory społeczno-polityczne przed reformami prorynkowymi.

#### 1.4. Zakończenie

W sytuacji pojawiających się coraz większych trudności z osiągnięciem celów SL rodzą się też nowe pomysły, co do usprawnienia dotychczasowej aktywności UE w sektorze B+R i innowacyjności (*Delivering Lisbon*, 2004; Kok, 2004). Niewątpliwie do nowych impulsów mających znaczenie dla przyszłości SL należy zaliczyć propozycje zapisane w specjalnych dokumentach europejskich, jak np.

*An Agenda...* (2003), *A European Initiative for Growth* (2003), *Policy Challenges...* (2004), *Joint Initiative...* (2004), *Innovate...* (2004) i wiele innych.

Oznacza to, że wciąż nie traci się z pola widzenia tezy podstawowej głoszonej w UE, iż innowacje są kluczowym czynnikiem wzrostu gospodarczego, a europejski biznes musi inwestować w przyszłość poprzez badania i rozwój, zgodnie z zasadą, iż:

*Badania przekształcają pieniądze w wiedzę, a innowacje przekształcają wiedzę w pieniądze* (Liikanen 2003).

W osiągnięciu tego stanu rzeczy, szczególnie w realizacji sześciu podstawowych celów *Innovate...* (2004), związanych z motywowaniem wzrostu innowacyjności, pomocny byłby nowy porządek w polityce innowacyjnej UE polegający na koncentracji uwagi na przedsiębiorstwach. Oznacza to konieczność budowania korzystnych warunków w otoczeniu sektora przedsiębiorstw, zapewniających ich wzmocnienie, a wzorcem mają tu być najlepsze praktyki światowe. Menedżerowie cechować się powinni silną orientacją rynkową; przedsiębiorczość wyznaczana jest bowiem poprzez zdolność do szybkiego rozpoznania przez zarządzających i pracowników firm rynkowych możliwości i zagrożeń oraz szybkiego, innowacyjnego reagowania na wszelkie zmiany rynkowe. Raport o przedsiębiorczości w UE wykazuje, iż nie wszyscy przedsiębiorcy cechują się skłonnością do aktywności innowacyjnej: w 93% przypadków tworzenie nowych firm polega na odtwarzaniu starych wzorców (są to repliki dotychczasowego modelu firmy), a tylko 7% przedsiębiorców myśli o sobie, jako o innowatorach (Liikanen, 2003, s. 4). Według opinii specjalistów, UE potrzebuje własnego, specyficznego podejścia do polityki innowacyjnej. Przedsiębiorstwa innowacyjne nie mogą polegać na własnych możliwościach, ale muszą czerpać wiedzę, zdolności, zasoby z otoczenia: bliższego lub dalszego. Innowacje rodzą się i wdrażane są szybciej w warunkach stabilnej i racjonalnej regulacji makroekonomicznej, dobrze funkcjonujących rynków finansowych, wysokiego poziomu jakościowego zasobów ludzkich i elastyczności w zachowaniach. Nowa polityka innowacyjna powinna zatem mieć charakter horyzontalny i powstawać na stykach polityki konkurencyjności, zatrudnienia, edukacji i polityki regionalnej, jako rezultat zrozumienia współzależności tych procesów (Liikanen, 2003, s. 5). A więc powinna czerpać z podejścia instytucjonalnego, które tak pręźnie rozwijane jest w teorii, a w niewielkim stopniu wykorzystywane jest w europejskiej praktyce (Hodgson, 2000). Przeprowadzone przez badaczy kalkulacje wykazują, że o warunkach przeciętnych w zakresie możliwości budowania gospodarki opartej na wiedzy w UE decydują osiągnięcia trzech do pięciu najsilniejszych członków UE. Unia jest też przygotowana do tego, iż nowo wchodzące kraje nie pomogą w osiągnięciu SL. Bowiem większość nowych krajów w UE (w tym Polska) nie

nadrabia zapóźnień w modernizacji gospodarki, w dążeniu do oparcia jej na wiedzy i nowoczesnych technologiach (Depesza PAP, 2004). Niemal powszechne jest twierdzenie, że nadrabianie zapóźnień technologicznych, a tym samym przyspieszenie szans realizacji SL w Polsce w zakresie badań i innowacji, zapewni sukcesywne przyciąganie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Warunkiem jest tu jednak wprowadzenie do kraju przyjmującego oprócz cyklu produkcyjnego – także działań B+R, inaczej BIZ mogą prowadzić też do trwałej marginalizacji. Importowanie nowoczesnych technologii nie wystarczy do zmniejszenia luki technologicznej, konieczne są bowiem własne zasoby B+R umożliwiające trwałe usprawnienia zaadaptowanej technologii. Obok innowacji procesowych potrzebny jest dopływ innowacji produktowych powiększających zatrudnienie w nowoczesnych dziedzinach i wymagające własnego wysiłku badawczego i prac rozwojowych utrzymujących nowoczesne produkty na rynku. Nieporozumieniem jest też ciągłe postulowanie wzrostu nakładów na B+R, podczas gdy musi on być systemowo i instytucjonalnie zdeterminowany, co określa koncepcja narodowych czy regionalnych systemów innowacji (Okoń-Horodyńska, 1998). Wydaje się, że właśnie w tym kierunku powinny zmierzać postulaty łagodzenia barier realizacji SL.

### **Bibliografia:**

1. *An Agenda for a Growing Europe – Making the EU Economic System Deliver*, (2003), Raport Grupy Wysokiego Szczebla przy Komisji Europejskiej, Brussels, lipiec.
2. *A European Initiative for Growth* (2003), Communication from the Commission, 579 final.
3. *Delivering Lisbon. Reforms for the Enlarged Union* (2004), Brussels, January 21, COM(2004)29.
4. Depesza PAP (2004), *Co zakładała Strategia Lizbońska*, 26 marca, Bruksela, euro.pap.com.pl/cgi-bin/raporty.pl?rap=84&dep=54197&lista=.
5. European Roundtable of Industrialists (ERT) (2002), *Is the 3 per cent Target for R&D for 2010 objective unrealistic?*, ERT view, October 22.
6. Eurostat (2006), <http://europa.eu.int/comm/eurostat/structuralindicators>
7. Hodgson G. M. (2000), *Evolution and Institutions*, Edward Elgar, Cheltenham (UK), Northampton (USA).
8. *Information Society Statistics Data for the Candidate Countries* (2002).
9. *Innovate for Competitive Europe. A New Action Plan for Innovation* (2004), European Commission, Brussels.
10. *Joint Initiative on Regulatory Reform. An initiative of the Irish, Dutch, Luxembourg and UK Presidencies of the European Union* (2004), Brussels, January 26.

11. Kok W. (2004), *Facing the Challenge. The Lisbon Strategy for growth and employment*, Report from the High Level Group chaired by Wim Kok, Komisja Europejska, listopad.
12. Komisja Europejska (2002), *Science, Technology and Innovation: Key Figures 2002*.
13. Komisja Europejska (2003), *Choosing to Grow: Knowledge, Innovation and Jobs in a Cohesive Society*. Report to the Spring European Council, 21 March 2003 on the Lisbon Strategy of Economic, Social and Environmental Revival, Bruksela, 14.01.2004, VOM 2003 (5) final.
14. Komisja Europejska (2004), *Wdrażanie Strategii Lizbońskiej. Reformy dla rozszerzonej Unii*, Raport Komisji Europejskiej na wiosenny szczyt Rady Europejskiej, 26 marca.
15. Liikanen E. (2003), *New Innovation Policies in the EU*, Press and Stakeholders' Conference on the Innovation Communication, Brussels, March 13.
16. Murray A. (2003), *The Lisbon Scored III*, Centre for European Reform, Bruksela, March 2003.
17. OECD (2002), *Science, Technology and Industry Outlook 2002*, Paris.
18. Okoń-Horodyńska E. (1998), *Narodowy system innowacji w Polsce*, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Katowice.
19. Policy Challenges and Budgetary Means of the Enlarged Union 2007-13 (2004), Communication from the Commission, 101 final/2, February 26.
20. Rada Europejska (2003), *Postanowienia Rady Europejskiej w Barcelonie*, 15-16 marca.
21. Schibany A., Streicher G. (2003), *Aiming Height - An Assessment of the Barcelona Target*, "InTeReg Working Paper" No. 6, Institute of Technology and Regional Policy, Vienna, January.
22. Structural Indicators 2001 (2001), *Structural Indicators, Annex 2 – Spring Report 2002* (SEC 2002/29-2).
23. Szomburg J. (2004a), *Strategia Lizbońska – lepsze założenia niż wykonanie*, „Rzeczpospolita”, 27 marca.
24. Szomburg J. (2004b), *Bariery realizacji Strategii Lizbońskiej* [w:] Biała Księga 2004, Gdańsk-Warszawa, maj.
25. UNICE (2003), *Lisbon Strategy 2003 Status*, December 18.